

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<http://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/55438,Jestesmy-im-winni-godny-pochowek-W-Gdansk-odbyly-sie-obchody-75-rocznicy-Zbrodni-Wolynskiej.html>
2018-07-21, 01:49

„Jesteśmy im winni godny pochówek”. W Gdańsku odbyły się obchody 75. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej – 11 lipca 2018

Modlitwa pod pomnikiem Pamięci Ofiar Eksterminacji Ludności Polskiej na Wołyniu, prelekcja historyczna, spotkanie ze świadkami oraz pokaz filmu dokumentalnego. Tak przebiegały obchody przygotowane przez IPN Oddział w Gdańsku.

























JERU! ZAPOMNIĘ O NICIE
TY BOŻE NA NURKIE
ZAPOMNIŁ O MNIE
A. Modrzyński

PAMIĘCI
DZIESIĄTKOM TYSIĘCY POLAKÓW,
MŁODZIANCTW WOLNYM
I KREMNIŃ POLSKONORODKOWCZYSTWICH
RĘCZYSPOMOCIELI POLAKIEM
KTÓRZYCH OGŁOŚC Z ROZJAZI LAT 1943-1945
NIE BYŁO NAM DANE SĄKZE TWAŁ
KTÓRZY SPISKALI ROZDOPNE STRYBY
I POCIEI NA PONTENDEKCE UCIEKACIAC
PRZEZ TERROREM I ZAGŁABIA
Z RAK UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW
OON - UPA

W 80 ROCZNICE
WIELKIEJ TRAGEDII
BODACZY



JERU! ZAPOMNIĘ O NICIE
TY BOŻE NA NURKIE
ZAPOMNIŁ O MNIE
A. Modrzyński

PAMIĘCI
DZIESIĄTKOM TYSIĘCY POLAKÓW,
MŁODZIANCTW WOLNYM
I KREMNIŃ POLSKONORODKOWCZYSTWICH
RĘCZYSPOMOCIELI POLAKIEM
KTÓRZYCH OGŁOŚC Z ROZJAZI LAT 1943-1945
NIE BYŁO NAM DANE SĄKZE TWAŁ
KTÓRZY SPISKALI ROZDOPNE STRYBY
I POCIEI NA PONTENDEKCE UCIEKACIAC
PRZEZ TERROREM I ZAGŁABIA
Z RAK UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW
OON - UPA

W 80 ROCZNICE
WIELKIEJ TRAGEDII
BODACZY





















Oficjalne obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego na obywatelach II RP przez ukraińskich nacjonalistów rozpoczęły się pod pomnikiem Pamięci Ofiar Eksterminacji Ludności Polskiej na Wołyniu. Uczestnicy upamiętnili ofiary Zbrodni Wołyńskiej modlitwą, złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy.

Głos zabrał prof. Mirosław Golon, dyrektor IPN Gdańsk, który przypomniał, że Ukraina już ponad rok blokuje poszukiwania i ekshumacje ofiar ludobójstwa. – Ukraina popełniła ogromny błąd nie pozwalając prowadzić tych prac. Na całym świecie, nawet kraje, które toczyły między sobą wielkie wojny, potrafią się ze sobą porozumieć – podkreślił.

– Tam, na południowo-wschodniej części terytorium RP spotykały się trzy ludobójcze ideologie, które doprowadziły do setek tysięcy ofiar. Niemcy, Sowieci i nacjonaści ukraińscy uczynili gigantyczne pole śmierci z całego wielkiego obszaru trzech województw Małopolski Wschodniej oraz Wołynia. I do dzisiaj część z tych ofiar nie ma godnego upamiętnienia. Oni naprawdę wołają z grobów, których nie ma, a my jesteśmy im winni godny pochówek – dodał dyrektor.

Do zebranych przemówił również Dariusz Drelich, wojewoda pomorski.

– II wojna światowa, była jedyną taką wojną, która za cel miała nie tylko podbój terytorium, ale wymordowanie narodu. I dlatego była tak tragiczna. Pamiętaliśmy, pamiętamy i będziemy pamiętać o tych wszystkich, którzy zginęli w trakcie rzezi wołyńskiej. Jesteśmy im to winni. Dlatego cieszę się, że spotykamy się w tak ważnym momencie przy tym pomniku, by ich upamiętnić.

Druga część obchodów odbyła się w siedzibie gdańskiego IPN. Licznie zebranych gości przywitał Krzysztof Drażba, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku. Następnie prelekcję pt. „Zbrodnia Wołyńska” wygłosił Bartosz Januszewski. Prelegent kompleksowo wyjaśnił genezę, przebieg i skutki ludobójstwa na Wołyniu. Odniósł się również do współczesnych relacji polsko-ukraińskich.

Po prelekcji swoimi przeżyciami z tamtych strasznych dni podzielili się świadkowie zbrodni OUN-UPA: Henryk Wojciechowski (ur. 1930 – Stasin, woj. wołyńskie), Jan Michalewski (ur. 1938 – Hucisko Brodzkie, woj. tarnopolskie) oraz kmdr. Jan Pinkiewicz (ur. 1929 – Hucisko Brodzkie, woj. tarnopolskie).

Jan Michalewski w wieku 6 lat był świadkiem napadu nacjonalistów ukraińskich na Hucisko Brodzkie z 13 lutego 1944 roku.

– Mój brat Tadeusz, kiedy został zabity, miał zaledwie 1,5 roku. Mama do śmierci mówiła, że dziękuje Bogu, że zginął od kuli, a nie od siekiery. Bardzo chciałem zobaczyć brata. To było na drugi dzień po napadzie. Musiałem mocno płakać, bo dziadek w końcu powiedział: „To chodź, to ci pokażę”. I ten obraz mam w oczach bardzo wyraźny. Dziadek odchylił koc i widziałem miejsce, gdzie pocisk wszedł w główkę powyżej policzka. Był ślad, jakby ktoś nożykiem zaciął – tu gdzie pocisk wszedł. A drugiej strony nie chciał mi pokazać. Tam ponoć główka była cała roztrzaskana – opowiadał.

J. Michalewski podkreślał także, że cieszy go, iż organizowane są spotkania upamiętniające tamtą straszną historię i dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej odkrywane są kolejne karty ówczesnych wydarzeń. – Ludobójstwo, które miało miejsce na Wołyniu rozlało się na Podole, na ziemię lwowską, stanisławowską i na południowo-wschodnią Małopolskę. To, co się tam działo trudno opisać słowami – mówił.

Obchody zakończyły się projekcją filmu dokumentalnego „Wołyń w pożodze” (real. A. Sikorski, prod. TVP Lublin i IPN Oddział w Lublinie, 2007). Spotkaniu w siedzibie IPN towarzyszyła także wystawa IPN „Wołyń 1943”.

IPN Oddział w Gdańsku zorganizował także obchody w Toruniu (8 lipca):

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/55318,Umarlych-pogrzebac-Obchody-75-rocznicy-Zbrodni-Wolynskiej-Torun-8-lipca-2018.html> oraz w Grudziądzu (11 lipca):

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/55393,W-Grudziadzu-odbyly-sie-uroczystosci-upamietniajace-75-rocznice-Krwawej-Niedziel.html>.

